

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudniadz, niedziela, dnia 6 stycznia 1946 r.

Nr. 5

Dwie historyczne uchwały K. R. N.

## Upaństwowienie wielkiego przemysłu i popieranie inicjatywy prywatnej

Na sesji Krajowej Rady Narodowej Minister Przemysłu Minc wygłosił następujące przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

Rząd Jedności Narodowej wnosi na porządek obrad obecnej sesji Krajowej Rady Narodowej dwie ustawy o kapitalnym znaczeniu. Są to po pierwsze: ustawa o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (oklaski), — po drugie: ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu (oklaski).

Należałoby powiedzieć z całą odpowiedzialnością i powagą, że są to ustawy o historycznym znaczeniu. Są to ustawy o znaczeniu historycznym, gdyż wraz z pamiętnym dekretem z dnia 6 września 1944 r. o Reformie Rolnej określają one podstawy gospodarcze Polski Demokratycznej.

Dekret z dnia 6 września zlikwidował przeżytki feudalizmu na wsi polskiej przez usunięcie obszarńków i rozparcelowanie ziemi obszarńkowej między chłopów i robotników rolnych.

Dzisiaj po roku doświadczeń w rządzeniu państwem i gospodarzeniu majątkiem narodowym, przyszedł czas kiedy formy te mogą być wyznaczone z pełnym poczuciem odpowiedzialności i z pełną rozważą. Dlatego dzisiaj staje Rząd przed Wysoką Izbą z projektami ustaw w zakresie tych podstawowych kapitalnych spraw.

**Zakres działania inicjatywy prywatnej pozostanie nadal bardzo wielki**

Zgodnie z tytułem ustawy rząd proponuje przejście na własność państwa tylko podstawowych, najbardziej podstawowych, kluczowych gałęzi gospodarki narodowej. Zakres działania inicjatywy prywatnej pozostaje bardzo wielki nie tylko w rolnictwie, ale i poza rolnictwem, w rzemiośle, w przemyśle, w handlu i w innych zawodach poza rolniczymi. Naszymi podstawami gospodarczymi są nie tylko indywidualne gospodarstwa na wsi i nie tylko sektor upaństwowiony w przemyśle czy w komunikacji, ale także i to w dużym stopniu indywidualna przedsiębiorczość w zawodach pozarolniczych. Jeżeli chcemy pełnego i szybkiego rozwoju naszego kraju, to dbać musimy nie tylko o indywidualne gospodarstwa rolnicze i nie tylko o większe przedsiębiorstwa, znajdujące się w sektorze upaństwowionym, ale także o inicjatywę prywatną w przemyśle i handlu. Oto dlaczego, jednocześnie z ustawą po przejściu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, rząd występuje przed Krajową Radą Narodową z wnioskiem o zaakceptowanie ustawy i popieranie inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu.

Można prowadzić organizm państwowy w określonym kierunku, gdy ma się w rękę ster tego organizmu. A ster — to podstawowe gałęzie gospodarki narodowej, to produkcja węgla, żelaza, stali, energii elektrycznej, nawozów sztucznych, wielka produkcja włókiennicza, produkcja ma-

szyn rolniczych, produkcja obrabiarek, urządzeń produkcyjnych itd.; to sieć komunikacyjna i telekomunikacyjna, to wreszcie system bankowy. Bez trzymania w rękę sterów nie ma planu. Bez planu nie ma odbudowy.

Szybka odbudowa kraju będzie nie możliwa, jeżeli będzie się ona odbywać w atmosferze anarchii gospodarczej, w chaosie ekonomicznym, w kryzysach i bezrobociu. Doświadczenie wykazało, że wielki kapitalizm, że ustrój trustów i karteli, że ustrój magnatów przemysłowych i potentatów bankowych, tak, jak chmura deszcz, niesie za sobą chaos gospodarczy, kryzysy i bezrobocie. Tak było zawsze i wszędzie. Tak było w Polsce po tamtej wojnie i w całym okresie trwania niepodległości. Tak jest w wielu krajach europejskich obecnie. Nie chcemy tego, chcemy szybkiej odbudowy.

Musimy skrzętnie zbierać każdy grosz, aby podjąć temu wysiłkowi. Wiemy z doświadczenia, jakie olbrzymie, kolosalne sumy pochłania nieprodukcyjna konsumpcja wielkich kapitalistów i bankierów. Wiemy, wiele kosztowały te wszystkie dwory prawie królewskie, te zamki i pałace, te podróże i polowania. Wiemy i nie chcemy tego. Chcemy szybkiej odbudowy.

**Wszystkie siły produkcyjne i finansowe dla odbudowy**

Po to, żeby kraj odbudował się szybko, trzeba aby wszystkie siły produkcyjne i finansowe były zwrócone w kierunku odbudowy. Trzeba, aby wszystkie siły były naprężone w kierunku, który daje największy i najszybszy efekt, w kierunku, który zaspakaja najpilniejsze i najważniejsze potrzeby ludzi pracy, potrzeby chłopów, robotników i inteligentów pracujących. Wiemy, że powstała polska wieś w nędzy i ciemności, bo gnębił ją ucisk obszarńczy i wyzysk karteli, trustów i banków. Nie chcemy więcej tego. Chcemy, aby przejęte przez państwo na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej pracowały dla dobra całego narodu, pracowały dla dobra wsi polskiej. Chcemy, aby przysłyły na wieś wszystkie zdobycze nowoczesnej wiedzy i techniki. Chcemy wsi zelektryfikowanej, zaopatrzonej w transport motorowy, zasobnej w maszyny rolnicze i traktory. Nie dali tego i nie mogli dać tego wielcy kapitaliści. Może to dać i da po pokonaniu zniszczeń wojennych przemysł unarodowiony.

Nie byliśmy krajem suwerennym gospodarczo, bo podstawowe dźwignie gospodarcze znajdowały się w rękach obcych. Nie byliśmy suwerenni gospodarczo i w konsekwencji nie bacząc na wszystkie wystawne pozory mocarstwowości, nie byliśmy krajem suwerennym politycznie. Nie chcemy tego więcej. Wiemy, że kraj, którego podstawowe dźwignie gospodarcze znajdują się w obcych rękach, w rezultacie żelaznej logiki faktów ekonomicznych staje się kolonią lub półkolonią kapitału zagranicznego.

Nie chcemy tego. My chcemy w czynach i faktach, a nie w bomba-

stycznych frazesach być krajem wolnym i niezależnym!

Nie ma demokracji politycznej bez demokracji gospodarczej. Nie pomoże najbardziej pozornie demokratyczny system wyborczy. Nie pomoże najbardziej pozornie reprezentacyjny system parlamentarny, nie pomoże w ugruntowaniu demokracji politycznej, o ile nie będzie ta polityczna demokracja ugruntowana, podmurowana przez demokrację gospodarczą.

Wiemy, że przekreślone byłyby demokratyczne dążenia narodu polskiego, gdybyśmy dali odrodzić się trustom i kartelom. Wiemy, że w ostatecznym rezultacie oznaczałoby to panowanie reakcji wewnątrz kraju i nieuniknione awantury wojenne na zewnątrz. Nie chcemy tego. Złamałiśmy gospodarczo i politycznie obszarńków i chcemy teraz uroczystym aktem prawnym ostatecznie i nieodwołalnie przypieczętować gospodarczo i politycznie złamanie wielkiego kapitału i finansjery.

Wiemy, że nie ma uwolnienia się od wyzysku przy panowaniu wielkiego kapitału. Wiemy, że w naszych warunkach, warunkach ciężkich zniszczeń wojennych, panowanie wielkiego kapitału oznaczałoby dla robotnika wciąż pogłębiającą się nędzę. Nie chcemy tego. Chcemy, aby w miarę odbudowy kraju, w miarę wzrostu

wydajności pracy, rósł dobrobyt robotniczy. Chcemy systematycznego i stałego rozwoju ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej. Już dziś w wielu pałacach fabrykanckich mieszczą się złóбки i świetlice. Nie chcemy, aby je wyrzucono na bruk. Chcemy uwolnienia od wyzysku kapitalistycznego najbardziej masowych skupisk proletariatu.

**Jednomyślnie przyjęcie ustaw**

Po przeprowadzonej dyskusji Izba przystępuje do głosowania. Ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto jednomyślnie. Sala obrad staje się świadkiem spontanicznej manifestacji, postawie wstają, rozlega się burza oklasków. Izba śpiewa: „O cześć wam panowie”, „Czerwony sztandar”, „Międzynarodówkę” i „Mazurka Dąbrowskiego”. Padają okrzyki: „Niech żyje blok stronnictw demokratycznych”, „Niech żyje jedność narodowa”, „Niech żyje Polska Ludowa”, „Niech żyje sojusz robotników i chłopów”. Prezydent Bierut wznosi okrzyk: „Niech żyje jedność całej Izby!” W odpowiedzi Rada chóralnie odpowiada: „Niech żyje Prezydent K. R. N., ob. Bierut!”

W głosowaniu przyjęto również jednomyślnie ustawę o popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu.

**Sama klasa robotnicza, sam naród polski podejmie walkę z tym, co godzi w interesy Państwa i świata pracy**

Przemówienia tow. Rusinka

W toku dyskusji nad przemówieniem Ministra Mince zabrał m. in. głos również tow. Rusinek w imieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Tow. Rusinek powiedział m. in.: Ruch zawodowy, który zawsze stał na stanowisku wywłaszczania obszarńków i upaństwowienia kluczowego przemysłu, wypowiada się za przyjęciem projektu ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez Rząd. Rząd Jedności Narodowej realizuje poprzez niniejszą ustawę postulat świata pracy, który był wysunięty na ostatnim Kongresie Zw. Zawodowych.

Mówca składa hołd pamięci wielkiego nauczyciela klasy robotniczej Karola Marxa. Walka polskiego świata pracy była ciężka i ołarna. Po pierwszej wojnie światowej i utworzeniu w roku 1918 Rządu Ludowego w Lublinie, klasa robotnicza rozbiła i skłócona nie umiała wyciągnąć należytych konsekwencji z biegu wydarzeń historycznych. Obecnie klasa robotnicza umie wyciągnąć należyte wnioski i realizować swoje podstawowe zamierzenia dla utrwalenia demokracji politycznej i społecznej. Klasa robotnicza zorganizowała w Związkach Zawodowych, Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, spełnia dziejowe posłannictwo wyzwolenia człowieka. To, czego nie dokonała w Polsce pierwsza wojna światowa, czego nie przeprowadził obalony przez reakcję Rząd Ludowy w Lublinie, tego dokonał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i to konsekwentnie realizuje Rząd Jedności Narodowej.

Mówca przypomina sytuację, jaka była w roku 1918, gdy bogaci odmawiali płacenia podatków, bojkotowali pożyczkę państwową, prowadzili zorganizowany sabotaż na wszystkich polach gospodarki państwowej, uprawiali lichwe artykułami podziemnej potrzeby, sprzedawali i wywozili żywność za granicę. Dzisiaj, mimo wielkich trudności, jesteśmy przeświadczeni, że sama klasa robotnicza, sam naród polski, uzdrowi stosunki i podejmie walkę z tym, co godzi w interesy Państwa i interesy świata pracy.

Rząd Jedności Narodowej w walce z reakcją może liczyć na Zjednoczone Związki Zawodowe.

Posel Rusinek omawiał dalej braki aparatu państwowego, wskazując na to, że wykonanie słusznej polityki Rządu uzależnione jest od tego, aby odpowiedni ludzie znajdowali się na odpowiednich stanowiskach. Zadaniem Rządu i klasy robotniczej jest wychowanie ludzi w duchu obecnej epoki, wykorzenienie pojęć dziedzictwa przeszłości. Wielkie osiągnięcia nasze w dziedzinie gospodarczej zawdzięczać należy powszechnej mobilizacji siły fizycznej i energii duchowej klasy robotniczej, jej wielkiej ofiarności. Większość robotników wie, że pracuje w ciężkich warunkach nie dla wzbogacenia kapitalistów, lecz, że pracą swą przyczynia się do zwiekszenia dobrobytu narodu. Upaństwowiając przemysł, likwidujemy wpływy obcych agentów, zdobywamy obok politycznej suwerenności — suwerenność gospodarczą, uwalniamy kraj i jego bogactwa od międzynarodowych przetargów i spekulacji. Obraz wpływów obcego kapitału w naszym przemyśle, nakreślony przez ministra Mince należy uzupełnić obrazem, ilustrującym wysokość realnych zarobków polskiego robotnika. Zarobki realne w Warszawie stanowiły 71% zarobków berlińskich, 83% paryskich, 49% londyńskich, 43% kopenhaskich, 27% filadelfijskich. Ustawa o upaństwowieniu przemysłu spowoduje, że, po unormowaniu naszego życia, zginą ze słownictwa polskiego takie słowa, jak kryzys, bezrobocie, nędza mieszkaniowa mas pracujących. Mówca wyzwa również do zapewnienia należytego miejsca w przemyśle spółdzielczości, zwłaszcza w dziedzinie produkcji i rozdzielania artykułów spożywczych.

W imieniu Komisji Centralnej Zw. Zawodowych, mówca wyraża wiarę, że ustawa głęboko zwiąże interesy klasy robotniczej z interesami Państwa, że ustawa zapewni klasie robotniczej rolę twórcy nowego życia, że nagrodzi dziejowe krzywdy mas pracujących i zagwarantuje im pełne korzystanie z dóbr, wytworzonych i sprawiedliwy podział ich między wszystkich, społecznie użytecznych obywateli.



# „Niech rozwija się i krzepnie demokratyczna Polska!”

Układ polityczny musi odpowiadać zmianom, które dokonywują się w strukturze gospodarczej

Przemówienie noworoczne Prezydenta K. R. N. ob. Bieruła do Posłów i Narodu

(Dokończenie)

## Zlikwidowanie pasożytów

Zastanówmy się pokrótce nad pierwszym z wylizanych przeobrażeń — nad zmianami, które spowodowała wojna w naszych stosunkach wytwórczych. Nasz wielki i częściowo średni przemysł był przemysłem wysoko skartelizowanym; organizacyjną jego formą były — z reguły (niemal) — spółki akcyjne o przewadze kapitału i wpływów obcych. Nad wszystkimi niemal spółkami akcyjnymi panowały banki, których skolei czynnikiem decydującym był kapitał zagraniczny. Okupant niemiecki zagarnął to wszystko w swoje łapy, wywłaszczył akcjonariuszy zarówno rodzimych, jak obcych, narzucił całemu aparatowi gospodarczemu własne formy organizacyjne. Przystosowując zrabowany przemysł polski dla celów wojennych, okupant niemiecki w większości wypadków zorganizował go w ciągu 6 lat wywracając częstokroć pierwotną strukturę do niepoznania. Po przedpełnieniu okupanta z kraju, olbrzymia większość zakładów przemysłowych, nawet drobniejszych, musiała zostać zaliczona do kategorii mienia porzuconego i opuszczonego, przejść pod nadzór państwowy być uruchamianą nakładem państwa, niezdolnego do samostanowienia, a często nowych zupełnie przedsiębiorców prywatnych. Po uruchomieniu zakładów przemysłowych nakładem środków społecznych — państwo postawione zostało wobec konieczności uregulowania formy prawnej i tytułu własności. Jedynym wyjściem, jeśli chodzi o zakłady większe — jest ich unarodowienie.

Unarodowienie przez Krajową Radę Narodową wielkiego i średniego kluczowego przemysłu, niezbędnego dla kontynuowania gospodarki ogólnonarodowej — jest w tym wypadku aktem prawnym, sakojonującym akty i procesy już dokonane, istniejące realnie. Jest przystosowanie prawa do konkretnej rzeczywistości. Nie pomniejsza to oczywiście całej głębi rewolucji, jaką dokonał się w tej dziedzinie w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi. Przeszedł u nas istnieć wielki kapitał, finansjera bankowa, potentaci „Lewiatana”, różnorodna rzesza pasożytów i magnatów — darmożjadów, stanowiących polip, wysysający sily żywotne narodu i utrzymujące w nędzy jego twórcze sily ludowe, zarówno w mieście jak i na wsi. Na polu walki o wytwórczość, o gospodarstwo ogólnonarodowe pozostał inżynier specjalista organizacyjny i techniczny, robotnik, rzemieślnik, przedsiębiorca drobny i średni, ale kierujący bezpośrednio swym warsztatem oraz chłop i rolnik. Podobny układ społeczny zaistniał w dziedzinie wymiany i transportu.

Niemniej głęboki przewrót dokonał się u nas w stosunkach politycznych, w porównaniu z przedwojenną dyktaturą sanacyjną. Z tego wszyscy zdają sobie dzisiaj sprawę. Ale nie wszyscy ludzie rozumieją u nas to, że układ polityczny musi odpowiadać zmianom, które dokonywują się w strukturze gospodarczej kraju. W przeciwnym razie gospodarstwo ogólnonarodowe będzie hamowana, będzie jał spętany koń, który oczywiście nie będzie zdolny stanąć do wścigu.

Gdyby, jak o to walczyli do niełatwa u nas niektóre grupy polityczne, została w kraju odrestaurowana władza emigrantów londyńskich — znaleźlibyśmy się niewątpliwie w obliczu wojny domowej już na skutek tego — pomijając wszystkie inne względy — że rząd ten próbował by niezwłocznie przywrócić stare stosunki wytwórcze. W rządzie tym bowiem posiadają bądź też go wspierają, wszyscy dawni potentaci Lewiatana, wielcy przedwojenni akcjonariusze bankowi, przemysłowi, handlowi, kierownicy trustów i kartelów, obzarnicy i cała falanga przedwojennych rodzimych i obcych pijawek i spekulantów, którzy pierwsze swe kroki zaczęli od zagrabiania majątku ogólnonarodowego, wydartego z łap okupanta, ażeby w ten sposób wyrównać sobie straty, poniesione w czasie wojny. Oczywiście lud pracujący, który przeżył już gehennę cierpienia wskutek grabieży okupanta, nigdy nie dopuścił do nowej fali grabieży ze strony bandy rodzimych pasożytów. Widzieliśmy jak reagowali nasi robotnicy w kilku wypadkach reparywacji zakładów przemysłowych. Łatwo sobie wyobrazić, jak'e wstrząsy i walki rozpełtałyby się w całym kraju z chwilą powrotu emigrantów na czele z „rządem londyńskim” — jeśliby takie przypuszczenie nie leżało tylko na szczęście w sferze noworocznych urojeń i powszechnych snów reakcji.

## Demokratyzacja i unarodowienie wytwórczości

Przejęcie władzy politycznej w Polsce przez demokrację z chwilą przedpełnienia okupanta hitlerowskiego było naturalną i nieuniknioną konsekwencją przełomu, którego wyrazem jest demokratyzacja i unarodowienie stosunków wytwórczych w naszej gospodarce ogólnonarodowej. Tylko władza polityczna, oparta na czynnym i szerokim współdziałaniu twórczych warstw ludu pracującego w zarządzie i kontroli nad gospodarką, której najważniejsze działy znajdują się w ręku publicznym, a nie prywat-

nym — odpowiada konkretnemu charakterowi stosunków ekonomicznych. W przedsiębiorstwie publicznym nie można zabezpieczyć właściwej kontroli bez współpracy Rady Zakładowej, bez nadzoru, sprawowanego przez Radę Narodową — słowem, bez właściwych ogniw demokratycznej władzy państwowej. Taka właśnie demokratyczna struktura władzy powołała do życia Krajową Radę Narodową. Dlatego też pomiędzy obecnym naszym układem gospodarczym i układem politycznym niema sprzeczności. Od tej strony mamy warunki dla pokoju wewnętrznego zabezpieczone na czas długi.

## Historyczny egzamin Krajowej Rady Narodowej

Przewrót w naszych stosunkach gospodarczych i przewrót w naszych stosunkach politycznych dokonały się u nas w wyniku bankructwa starego, sanacyjnego systemu gospodarczego i politycznego, które ujawniła i unoczniała społeczeństwu katastrofa wrześniowa. Procesy zachodzące w Polsce pod wpływem wojny i okupacji, wytworzyły taką sytuację, w której walka o wyzwolenie narodowe, o niepodległość — sprężyła się jaknajścisłej z walką o zmianę ustroju społecznego. Tęgi związek między narodowym i społecznym charakterem wal-

## Nasza lewica społeczna jest dziś trzonem demokracji narodowej

Nic dziwnego, że te olbrzymie przeobrażenia nie znajdują jeszcze pełnego odzwierciedlenia w świadomości i psychice sporej jeszcze liczby obywateli i tym mniej w psychice wielu skąd inąd znakomitych i zdolnych przywódców i mężów stanu, obdarzonych niepołamaną ambicją przewodzenia narodowi.

Ludzie ci nie dostrzegają jeszcze całej wagi przeobrażeń, które już się dokonały i które są nieodwracalne. Nie dostrzegają, ponieważ przywykli psychicznie do wiązania przewrotów i zmian społecznych z krwawymi masakrami, z gilotynami, strzelaniną wzajemną i tym podobnymi okropnościami. Wydaje im się, że największa masakra, jaką kiedykolwiek ludzkość przeżyła w wyniku czasowych sukcesów faszyzmu, nie dotyczy wewnętrżnych zmian społecznych. Skłonni są traktować barbarzyński pochód faszyzmu, jako dramat czysto militarny i z chwilą zakończenia wojny, zaczynają znów nawiązywać do stosunków i tradycji przedwojennych, ujawniając kompletny brak zrozumienia nowej rzeczywistości.

Nie jeden przeciętny obywatel, obserwujący powierzchownie nasze życie społeczne, często nie umie sobie wyjaśnić pozornych paradoksów w naszych stosunkach politycznych. Przywykli do ocen dnia wczorajszego, skłonni jest widzieć we snach upiory krwawej rewolucji, przed którą się, w strachu, po stronie naszej lewicy społecznej, to też odruchowo blednie pod skrzydła partii, które uchodzą za umiarkowane. Nie podejrzewa przy tym zgola, że jeżeli kładzie rzeczywistość zagraża niebezpieczeństwem ostrym i krwawych walk wewnętrznych, to właśnie tylko ze strony wojującej prawicy społecznej. Nie jeden przeciętny obywatel nie zdaje sobie jeszcze sprawy, że nasza lewica społeczna jest dziś trzonem konsolidacji narodowej, najbardziej państwowo-twórczej, najbardziej pozytywnej i lojalnie ustosunkowanej do istniejącej rzeczywistości, którą kształtuje. Malkontentów i rewolucjonistów natomiast trzeba szukać na prawicy. Oto jeszcze jeden przykład, jak głęboko zmieniły się u nas stosunki polityczne w porównaniu z przedwojennymi.

Dzisiaj w drugą rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej słuszna jest rzecza, abyśmy postawili sobie pytanie, jaka jest przyczyna tego bezsprzecznego przeciecia, wspaniałego i całkowitego zwycięstwa programu Krajowej Rady Narodowej? Niema wszak w tym zwycięstwie żadnego cudu, nie spowodował go żaden gwałt, żadna przemoc, żadna krwawa rewolucja, torująca sobie drogę poprzez tyjące trupów i walk barykadowych.

Krajowa Rada Narodowa zwyciężyła dlatego, że nie interesy tej lub innej warstwy postawiła na czoło „wych dążeń, lecz interesy i potrzeby ogólnonarodowe.

Platforma programowa Krajowej Rady Narodowej wzięła za podstawę swego działania zjednoczenie całego narodu, a więc wszystkich warstw ludowych wsi i miasta dla skuteczniejszej walki o wyzwolenie z przemoicy okupanta niemieckiego i dla odrodzenia naszego niepodległego bytu: rozwoju narodowego na zasadach demokracji ludowej. W świetle przeżytego przez nas dwuletniego doświadczenia platforma ta okazała się jedynie słuszną.

## Wszelkie zakusy reakcjonistów zostaną odparte

Pierwszą część platformy programowej Krajowej Rady Narodowej — wypędzenie okupanta — została wypełniona. Dziś należy w dalszym ciągu zjednoczyć wszystkie sily, aby wypełnić część drugą: zapewnić narodowi polskiemu najlepsze warunki szybkiej odbudowy rozwoju, utrwalic niepodległość i zabezpieczyć jaknajścisłej masom ludowym dobrobyt, oświatę, wzrost

ki nie potrafiły uchwycić i zrozumieć naleyte stare partii i starzy przywódcy przedwojenni, ponieważ nie umieli oni dostrzec i zrozumieć istoty procesów, dokonywujących się pod wpływem wojny i okupacji w całokształcie naszego życia społecznego i gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Nie umieli też ocenić naleyte rozpaczliwej sytuacji, w jaką hitleryzm pogrążył sam siebie. Tym się tłumaczy cała szalenicza i oderwana od rzeczywistości, ślepa nawszkros reakcyjna i zgubna dla narodu polityka rządów emigracyjnych. Powstanie w tych warunkach Krajowej Rady Narodowej, złożonej z nowych ludzi, nowych partii wolnych od przedwojennej rutyny i balastu starych błędów opartych o nowe podstawy programowe i taktyczne, o nowe formy walki i działania o gruntowną analizę zmian i przeobrażeń w wewnętrznym życiu narodów i w jego położeniu międzynarodowym — było jedynym zbawiennym wyjściem z sytuacji, która się wytworzyła. W świetle dwuletniego doświadczenia jakie już mamy poza sobą, możemy śmiało stwierdzić, że Krajowa Rada Narodowa zdała egzamin ze swej misji historycznej, że stanęła na wysokości swych zadań i w pełni odpowiedzialności, przed którymi postawiły ją olbrzymie przeobrażenia i głęboki przełom dziejowy, jaki naród polski przeżywa.

## poziomu kulturalnego, umocnić ustrój demokratyczny.

Można to osiągnąć tylko przez zdecydowane odparcie wszelkich zakusów reakcyjnych w kierunku przywrócenia starego reżimu sanacyjnego przez wyeliminowanie zbędnych walk i sprców w łonie koalicji stronnictw demokratycznych — przez jaknajpełniejsze skupienie wszystkich sił twórczych narodu na dziele odbudowy.

Wszystkie dzisiejsze problemy społeczne i główny sens sporów politycznych sprowadza się w istocie do tego:

czy stanawsz na gruncie dokonanych przez wojnę przeobrażeń, przycią je za podstawę odbudowy naszego życia narodowego? czy też dopuścić do nowego przewrotu, aby dać możność reakcji odrestaurowania starego systemu, stosunków gospodarstwa i politycznych przez zapalenie mas ludowych ze wsi i miasta w dane jarzmo skartelizowanego i obcego, a więc najbardziej bezlitosnego kapitału?

Trzeciego wyjścia z sytuacji obecnej niema.

W pierwszym wypadku trzeba, unikając walk wewnętrznych w łonie koalicji, realizującej program demokratyczny, wydobyc ze społeczeństwa maksimum sił i najwzyszy potencjał energii, zdolności, pracy, doświadczenia w celu nadania najwyższego rozmachu naszej wytwórczości przemysłowej, rolnej, rzemieślniczej, całej naszej ekonomice, nauce, oświacie, kulturze. Tylko w ten bowiem sposób można najszybciej zaleczyć rany, zadane narodowi przez wojnę, schwycić właściwe tempo wysięgu międzynarodowego w technice, metodach produkcji, w wymianie dóbr, nie pozostając w tyle. Pozostawanie w tyle równa się utracie znaczenia wśród innych, utracie szacunku i autorytetu międzynarodowego, a w konsekwencji utracie niepodległości. Pozostawanie w tyle równa się trwałemu poziomowi nędzy i upodlenia mas ludowych wewnątrz kraju.

## Podstawą współpracy — jedność robotników, chłopów i inteligencji

Podstawą współpracy, współdziałania i zaufania wzajemnego stronnictw musi być przede wszystkim zasada obrony jedności ludu pracującego, jedności robotników, chłopów i inteligencji. Ci, którym się zdaje, że można by wymyśleć jeszcze nową jakąś trzecią alternatywę, przy której każda z tych warstw będzie szła swoją oddzielną drogą do własnego celu — biorą za punkt wyjścia nie potrzeby i interesy ogólnonarodowe, lecz są wyrazicielami mniej lub więcej ciasnych marzeń i utopii tej warstwy społecznej, z którą są związane.

Gdy lud pracujący jest jednomyślny w swych dążeniach, zwarty i jednolity w swej walce — trudno jest go ujarzmić. Gdy uda się go podzielić, skłócić, rozbić ideologicznie i organizacyjnie — wówczas oczywiście nie przedstawia on żadnej decydującej sily i musi ulegać komendzie uprzywilejowanych pasożytów.

Demokracja może opierać swą trwałość tylko na jedności, sojuszu i współdziałaniu wszystkich warstw ludowych. Zabezpieczenie tej solidarności oznacza pokój wewnętrzny i rozkwit, jej rozbięcie — walkę i osłabienie Rzeczypospolitej.

Oczywiście, nie jesteśmy bezideowymi pacyfistami i nie chcemy głosić pokoju z tymi, którzy mają w zanadrzu nóż bratobójczy, albo z tymi, którzy chcą wyszłobrować z uszczuplonego majątku narodowego jak najwięcej i wymigać się przed jakąkolwiek ofiarą dla dobra Rzeczypospolitej. Na odwrot, hasło solidarności i pokoju wewnętrznej, którego pragniemy, wymaga właśnie aby jak najrychlej i bez pardonu wypędzić precz poza burtę społeczności naszej wszystkich szkodników dobra ogólnonarodowego.

Pokój osiąga się tylko przez walkę ze złymi, wstecznymi sily, które go rakłocają. W ten sposób narody demokratyczne osiągnęły pokój światowy, w ten sam sposób demokracja polska zabezpieczy pokój w Ojczyźnie.

## Życzenia noworoczno i pozdrowienia

W drugą rocznicę Krajowej Rady Narodowej, która w pamiętną noc sylwestrową wskazała narodowi polskiemu służszą i zgodną z jego potrzebami drogę wyzwolenia, która wytknęła nam kierunek twórczej, pokojowej pracy nad odbudową i odrodzeniem Rzeczypospolitej — złożmy sobie serdeczne życzenia Rodacy, abyśmy wernie i solidarnie kroczyli tą drogą doniosłych przemian dziejowych dla szczęścia i pomysłności ogólnej, dla utrwalenia powszechnego pokoju, dla mocy i rozkwitu naszej Ojczyzny.

Najserdeczniejsze pozdrowienia składam dziś w imieniu całego Narodu Polskiego matkom, wdowom i sierotom po tych żołnierzach Wojska Polskiego, którzy życie swoje złożyli w walce o niepodległość Ojczyzny — oraz rodzinom wszystkich bojowników, którzy padli na posterunku swej służby państwowej i publicznej z ukrytej reki wrogów Demokracji.

Gorąco pozdrawiam w dniu noworocznym wszystkich inwalidów wojennych, wszystkich żołnierzy i oficerów naszego Wojska, żołnierzy i oficerów Miłkicy Obywatelskiej, wszystkich urzędników i pracowników państwowych i samorządowych, pełniących wierną służbę dla Rzeczypospolitej.

Serdeczne życzenia i najszerzsze podziękowanie składam robotnikom, chłopom i pracownikom umysłowym, spółdzielcom, nauczycielom, profesorom, studentom, młodzieży szkolnej i wszystkim, którzy swą ciężką i ofiarną pracą oraz nauką budują nowe zręby odrodzonej Polski i kładą podwaliny pod przyszłą pomysłność i dobrobyt całej Rzeczypospolitej i wszystkich jej obywateli.

Z pozdrowieniem i wyrazami otuchy zwracam się do wszystkich repatriantów polskich i osadników na Ziemiach Zachodnich, którzy wśród ciężkich trudów i przeciwności utrwalają polskość na piastowskich ziemiach. Wytrwajcie! Naród przyjdzie wam z pomocą.

Wszystkim obywatelom naszego wspaniałego i pięknego kraju życzę w nowym nadchodzącym roku — szczęścia i pomysłności.

Rodacy — gdziekolwiek żyjecie i pracujecie, niechaj trwały pokój i umiłowanie Ojczyzny towarzyszy Wam nieodłącznie w Waszej codziennej pracy w nadchodzącym roku 1946.

Niech rozwija się, krzepnie i uszlachetnia najnielza nam wszystkim Ojczyzna nasza — Demokratyczna Polska!

## Przed pierwszym Zgromadzeniem Organizacji Narodów Zjednoczonych

Londyn. Dyplomatyczny korespondent „Timesa” donosi, iż niezależnie od sesji Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych zebranie londyńskie umożliwi dyskusję pomiędzy delegatami wielu krajów włączając w to Turcję i Iran.

Pismo twierdzi, że naley się spodziewać, iż plany rumuńskie i bułgarskie będą gotowe przed zgromadzeniem w Londynie tak, że rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych będą mogły powziąć decyzję co do uznania rządów wymienionych państw.

Komisja trzech mocarstw dla spraw Rumunii rozpoczęła swe prace 1 stycznia. W myśl postanowień konferencji moskiewskiej naley wybrać dwóch przedstawicieli z partii liberalnej i narodowego stronnictwa

ludowego, którzy wejdą w skład rządu dra Grozy. Zdaniem korespondenta, wybrani muszą być prawdziwymi przedstawicielami partii pozostających obecnie w opozycji, a jednocześnie muszą być przygotowani na lojalną współpracę z obecnym rządem.

Londyn. Agencja Reutersa donosi, że król argielski Jerzy VI wyda bankiet na cześć delegatów na Generalne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Bankiet ten odbędzie się dnia 9 stycznia w pałacu Saint James. Weźmie w nim udział około 90 zaproszonych gości. Będą to kierownicy wszystkich delegacji tych krajów, które reprezentowane będą na pierwszym Generalnym Zgromadzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz członkowie rządu brytyjskiego.



## Gen. Land żegna pierwszy transport żołnierzy polskich, powracających z Anglii

London. — W Londynie zaokręgowany został pierwszy transport żołnierzy polskich, powracających z Anglii do kraju. Transport obejmuje 2.000 żołnierzy różnych rodzajów broni, w tym 13 oficerów. Żołnierze wracają w pełnym ekwipunku bojowym.

Do odjeżdżających żołnierzy angielski generał Land wygłosił przemówienie treści następującej:

„Towarzysze broni, żołnierze polscy! Dzień dzisiejszy jest dniem Waszego powrotu do kraju, na który czekałście tyle lat. W imieniu brytyjskich kolegów składam Wam życzenia szczęśliwej podróży. Długie lata zmagania dobiegły końca. Wspólny nasz kilkuletni wysiłek został zakończony pomyślnie. Polskie siły zbrojne walczyły dzielnie z kolegami brytyjskimi na wszystkich frontach kuli ziemskiej. Braterstwo broni związało nas na zawsze. Jesteśmy dumni z te-

go. Dziś oczekuje Was nowe wielkie zadanie. Wasz zniszczony kraj potrzebuje całego Waszego wysiłku dla odbudowy jego dobrobytu. Jesteście pierwszymi z wielu tysięcy, którzy opuszczają Wielką Brytanię udając się do domu. Mam nadzieję, że wśród za Wami wiele tysięcy Waszych rodaków podaży również do kraju. Łączę dla Was życzenia pomyślanej podróży i rychłego zobaczenia się z rodzinami.”

Następnie zabrał głos ambasador R. P. w Londynie p. Strassburger:

„Żołnierze i drodzy obywatele! W charakterze Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej kieruję do Was słowa pożegnania w momencie kiedy opuszczacie ziemię brytyjską i łączę dla Was życzenia szczęśliwej drogi i pomyślnego powrotu do naszej drogiej ojczyzny. Pewien jestem, że wybrałście drogę właściwą.”

## Ostatnie chwile Hitlera i Ewy Braun

London. (PAP) Agencja Reutera donosi, że według oświadczenia najstarszego brytyjskiego oficera intelligence Service, który wraz z oficerami amerykańskiego wywiadu był odpowiedzialny za wyświetlenie losów Hitlera, ostatnie chwile Führera wyglądały w następujący sposób: W nocy 28 kwietnia Hitler zdał sobie dokładnie sprawę z tego, że nie ma żadnego ratunku dla oblężonego Berlina. 29 kwietnia Hitler posłubił Ewę Braun. O godzinie 4, tego samego dnia poddyktował on swój testament. Następnie poczynił przygotowania do wysłania z Berlina 3 osób, oddanych i zdecydowanych na wszystko. Otrzymał oni instrukcje dla admirała Doenitz, którego Hitler nazaczył w swoim testamencie prezydentem Rzeszy i ministrem wojny. Wysłannicy mieli także zanieść odpowiednie instrukcje do marszałka Schoernera, mianowanego głównodowodzącym armii niemieckiej.

W czasie tych przygotowań Berlin już od 2 dni był otoczony przez Rosjan. Wysłannicy Hitlera szli piechotą w nocy, odpoczywając w ciągu dnia. Po pewnym czasie przybyli oni do Hannoveru. Przedzierając się przez tereny zajęte przez Rosjan, wysłannicy zrozumieli, iż nie ma żadnej nadziei dostarczenia dokumentów, wobec tego udali się do domów, zatrzymując dokumenty przy sobie. 29 kwietnia admirał Doenitz otrzymał depeszę z wiadomością, że Hitler wyznaczył go swoim następcą i że w krótkim czasie otrzyma pisemne przekazanie władzy. Depeszę tę wysłał Marcin Bormann 1 maja dr Józef Goebbels, którego Hitler mianował kanclerzem, oraz Marcin Bormann dał telefonicznie znać Doenitzowi, iż Hitler nie żyje i że obecnie Doenitz powinien objąć rząd. Ani Doenitz, ani żaden inny przywódca nazistowski nie wiedzieli nic o dokumentach, wysłanych przez specjalnych kurierów, aż do czasu odwołania tych instrukcji w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Pierwszym schwytanym wysłannikiem był Heinz Lorenz, który pełnił funkcję oficera łącznikowego, pomiędzy sztabem Goebbelsa, a podziemną kancelarią Hitlera. Lorenz został aresztowany przypadkowo. Kiedy rewidowano go w Hannoverze, mały kawałek papieru wystający z pleców jego marynarki zdradził, iż w ubraniu zaszyte są dokumenty. Lorenz zeznał wówczas, iż dokumenty te zostały wysłane w 3 kopiach.

Drugi wysłannik, Willi Johan Meier, major Wehrmachtu, został aresztowany w swoim domu, w Zagłębiu Ruhry, w połowie grudnia.

Trzeci wysłannik, Wilhelm Zander, współpracownik Marcina Bormanna, został schwyty na drodze z Monachium do Tegernsee w Bawarii, w pobliżu granicy austriackiej. Żona jego opowiadała szeroko, że mąż nie żyje. Wilhelm Zander przebywał w Tegernsee pod nazwiskiem Paustin. Został on aresztowany po świętach Bożego Narodzenia w małej wiosce, gdzie przebywał w towarzystwie dziewczyny o nazwisku Ilse Unterholzer, która była sekretarką Bormanna do dnia 20 kwietnia r. ub. Oficer Intelligence Service dodał, że dokumenty i oświadczenia 3 wysłanników zgadzały się z treścią depesz wysłanych do Doenitz i podziemnej kancelarii Hitlera. Oficer twierdzi, że Hitler i Ewa Braun, zostali pochowani w ogrodzie kancelarii Führera. Po ich śmierci rozpoczęła się prawdopodobnie masowa ucieczka z podziemnej kancelarii. Jeśli chodzi o Bormanna, to oficer przypuszcza, że został on zabity.

## Marcin Bormann nie żyje

London. PAP. Agencja Reutera donosi, że b. zastępca Hitlera, Marcin Bormann, który był przedmiotem poszukiwań w całym Niemczech, nie żyje. Oficerowie wywiadu armii brytyjskiej uawnili obecnie szczegóły jego śmierci. W czasie oblężenia Berlina Bormann znajdował się wraz z Hitlerem w bunkrze, zbudowanym przed kancelarią Rzeszy. W bunkrze tym przebywało ogółem 30 osób. Wszyscy oni złożyli przysięgę, że poniosą śmierć przy boku Führera. Jednakże, jak tylko ciała Hitlera i Ewy Braun zostały spalane na dziedzińcu kancelarii, znajdujący się w bunkrze hitlerowcy usiłowali zbiec, posuwając się za wycofującymi się czołgami. Również i Bormann biegał od jednego czołgu do drugiego, aż wreszcie wybuch pociek i urwał mu głowę. Niektórzy z hitlerowców, którzy przebywali w bunkrze wraz z Bormannem zdołali uniknąć śmierci. Zostali oni później schwytani przez władze sojusznicze i osadzeni w więzieniu. Wśród nich znajduje się szofer Hitlera, Eryk Kempica.

że się wyrażę, rybią, zimny jest, czyni to więcej i klimat i ta t. zw. rybia symfonia, którą jest przesiąknięty od dziecka.

Norweżki, które więcej mają życia w sobie, są zaradne i gospodarne, przeważnie są niezadowolone ze swych zimnych mężów. Podczas mego półtorarocznego pobytu w Norwegii zdołałem wiele zebrać obserwacji, spostrzeżeń.

Otóż w Trondheim długo nie bawiłem, udając się w dalszą podróż na północ, przez Mosjøen do Mo i Rana. Dotąd idzie linia kolejowa, z mijanką, jedynie na stacjach, pobudowana przez Norwegów. Z Mo i Rana udałem się statkiem do Bodø. Bodø mogło być przed działaniami wojennymi w roku 1941 ładnym miastem. Obecnie, gdzie dużo budynków zombardowanych przez samoloty niemieckie swego czasu, leży w gruzach, — miasto nie przedstawia uzupełniającego charakteru.

Reszta budynków leży wyżej na wysokim wybrzeżu, skąd rozciąga się śliczny widok na port i otwarte morze.

## Noworoczne życzenia Prezydenta K. R. N.

Warszawa. Prezydent Krajowej Rady Narodowej składa podziękowanie za nadane życzenia świąteczne i noworoczne wszystkim urzędom, instytucjom, organizacjom, stowarzyszeniom, związkom i osobom prywatnym oraz życzy im pomyślnego i szczęśliwego Nowego 1946 Roku.

## Międzynarodowa Konferencja Morska

Pod egidą Międzynarodowego Biura Pracy odbyła się w Kopenhadze Międzynarodowa Konferencja Morska, w której wzięli udział przedstawiciele około 20 rządów, pracodawców oraz organizacji pracowników morza. Konferencja miała charakter ściśle techniczny, a zadaniem jej było przygotowanie gruntu dla pełnej Międzynarodowej Konferencji Morskiej w początku roku 1946. Porządek obrad obejmował zagadnienia dotyczące minimalnych stawek i warunków w żegludzie handlowej; a więc: płace, czas pracy, urlopy, pomieszczenia, wyżywienie, załogi, ubezpieczenia społeczne, werbowanie i szkolenie. Międzynarodowa Federacja Robotników Transportowych oraz międzynarodowa organizacja oficerów marynarki handlowej, opracowały własną „Kartę Pracowników Morza”, którą pragną referować, jako międzynarod. minimum żeglarsza.

## Z Ziemi Mazurskiej

### Inauguracyjne posiedzenie Woj. Rady Nar. w Olsztynie

Olsztyn. W Olsztynie odbyło się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zebranie zabrał wicewojewoda ob. Burski, który wskazał na doniosłe znaczenie ukonstytuowania się Wojewódzkiej Rady Narodowej, która jako organ doradczy i kontrolujący weźmie na swe barki odpowiedzialność za całość gospodarki Okręgu.

Po wręczeniu aktów uznania obywatelstwa, najbardziej zasłużonym miejscowym Polakom, członkowie Rady złożyli ślubowanie, po czym przystąpiono do wyboru Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie z dotychczasowej działalności pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, w którym wymieniono nast. najważniejsze osiągnięcia: uruchomienie fabryki maszyn w Reszlu, garbarni, mleczarni, fabryki mebli oraz innych zakładów przemysłowych i przetwórczych.

Na terenie Województwa założono 16 szpitali, 55 urzędów i agencji pocztowych, 238 szkół powszechnych, 67 przedszkoli, 12 szkół średniego typu, 3 zakłady dla starców i 2 sierocińce dla dzieci, muzeum, teatr i kina. Czynnym jest 93 bibliotek szkolnych, przeprowadzono 140 kursów oświatowych dla dorosłych. Zbudowano trzy mosty drogowe i przeprowadzono remont uszkodzonych budynków kosztem 2.066.000 zł. Pierwszy wojewoda olsztyński ob. dr Robl, zapowiedział w swym przemówieniu, iż nastąpi bezwzględne uprawnienie polskiej ludności miejscowej z ludnością napływającą. Niemcy zostaną usunięci. Akcję osiedleńczą przeprowadzać się będzie planowo. Rolnikom, robotnikom, rzemieślnikom i kupcom udzielać się będzie wydatnej pomocy. Zwiększy się dotacje w naturze dla ludzi pracy. Wielkie zadania trzeba wykonać w dziedzinie poprawienia stanu bezpieczeństwa. W tym celu zwiększy się kadry milicji, usunie się element szkodliwy i powołane zostaną miejskie i wiejskie służby bezpieczeństwa, które zaopatrzy się w broń. Zastępuje się radykalne środki w walce z szabrownictwem i szkodnikami społecznymi. W dziele odbudowy przeprowadzi się naprawę dróg i mostów, usprawni się komunikację autobusową i kolejową, odbuduje się przemysł i przeprowadzić się będzie remonty na wielką skalę. Nastąpi uregulowanie praw własności. Dział oświaty będzie intensywnie popierany.

Następnie przystąpiono do wyboru posłów do Krajowej Rady Narodowej.

Szedłem na samotne przechadzki albo drogą do Domu Turystycznego, położonego na górze, albo drogą pod Fauska, drogą obok cegielni nad fiordem, skąd wspaniały jest widok na słynny, jako osobliwość turystyczna, masyw skalny Landegode. Potężny masyw góry wznosi się pionowo z ciemnozielonej morskiej toni. U stóp tej góry jaśniejsze punkty chat norweskich można zauważyć.

Najciekawsze jest to, do czego początkowo w żaden sposób nie mogłem się przyzwyczaić to t. zw. białe noce. Jest w okresie letnim w Norwegii północnej 24 godzinny jasny dzień, słońce nie zachodzi wcale. Początkowo nie może człowiek do tego przywyknąć i o spaniu nie myśli wcale, aż go zmęczenie po północy zmoże. Niema nocy, — brzmi to dziwnie: w nocy słońce świeci, a nie księżyc. Arcydziwne zjawisko. Ale tak jest. Zato w okresie jesienno-zimowym o godzinie 14-ej zapada już zmrok i dopiero około 10-ej godziny następnego dnia zaczyna się li tylko rozwidniać. Widno jest wtedy do godziny 14-ej. Dziwny to kraj też Norwegia.

## Mały feljton

### W Sylwestra

31. 12. 45 r. godz. 10-ta, Leon Fiołek, honorowy Prezes Związku Prezesów, wykladowca brukarski, wchodzi krokiem lekko fałstym do knajpki „pod śledziem” i zamawia:

— Jeden sztabowy i piwo.  
— Proszę — ruchem namaszystym nalewa blondyna o chabrowych, zaspanych oczkach.  
— Jeszcze jeden (wskazuje na kielich) i klopsa.  
— Taki sam?  
— Się rozumie — głosem zaprawionym czkawką, burczy pod nosem miły Leonek, wychylając kielich i miażdżąc klopsa. Po chwili.  
— Ile płace?  
— 102 złote.  
— Ile?  
— 102 złote, proszę pana...  
— Za co?  
— Za 2 większe i klopsy...  
— Świństwo tak zdzierać (stękając płaci), w tym miejscu przeciągła czkawka i krokiem mocno zawianym wychodzi na ulicę.

Godz. 20-ta. Restauracja „Autonomia”. Lokal duży, rzęście oświetlony. Orkestra rżnie ognistego czardasa. Sala wypełniona po brzegi. Wódka płynie najczystszym źródłem do spragnionych ust sylwestrowych gości.

Przy głównym stole widzę naszego miłego prezesa Fiołka, który w stanie wysoko umuzykalnionym, bije w takt melodii flaszka monopolowa w róg stołu i śpiewa głębokim, wybitnie fałszywym basem, arie z sielankowej piosenki „Pije Kuba do Jakuba”.

— Nie drzyj się pan, do jasnego gwintu — protestuje jęgodem o jowialnej tuszy z grubym cygarem w ustach.  
— „Pijesz ty, piję ja...”

W tej chwili stała się rzecz nie oczekiwana: pan Leonek spadł z krzesła, c'agnąc za sobą obrus wraz z nakryciem. Krzyk, zamieszanie i zjawia się gospodarz, goście wstają od stołu. Pana Leona podnoszą. Gospodarz przedstawia mu rachunek. „an Leos drugi raz upada, tym razem pod stół.”

Godz. 23.50. Pięknie udekorowana sala „Tivoli”. Moc stoliów po bokach. W środku w takt przepięknego walca tańczy moc par. Bufet w oblężeniu. Humory rzetelnie sylwestrowe. Na scenie przewija się rewia. Wszyscy bawią się wybornie. Nastój prawdziwie karnawałowy.

Przy bufecie rej wodzi oczywiście prezes Fiołek, przewodzi dobranemu, ale trzeźwieszemu od niego zespołowi znanych. Pod wpływem upojonego walca i odpowiedniej dozy wódki, prosi obok stojącą damę do walca. Miłe to kobieciatko, aż z niechęcią, ulega i za chwilę ob. Leon wiruje po sali, jak mocno nakręcony bąk. Po chwili do uszu wszystkich doleciał donośny krzyk niewieści, zmieszany z basem ob. Lesia. Poprostu wywrócił koźła wraz ze swą tancerką.

Godz. 7-ma. Ta sama sala „Tivoli”. Pary tańczą je zcze, niezmordowanie, a gdzieś chrapie potężnie prezes Związku Prezesów ob. Fiołek — u progu pierwszego miłosciwie nam panującego „Nowego Roku”, któremu na imię 1946. T.N.

## Ostatnie dni sprzedaży losów

Już 15. i 16. stycznia br. odbędzie się ciągnięcie do I klasy Loterii Państwowej, w której wygrane od 250 do 100.000 zł wynoszą łączną sumę 3.185.000 zł. Losy w cenie 50 zł za ¼, 100 zł za ½ i 200 zł za 1 są do nabycia w kolekturze Loterii Państwowej, Oddział PKK w Grudziądzu, przy ul. Starej 24.

Kiedy w okresie letnim można zanotować owe zjawisko dwudziestoczęterogodzinne słońca polarnego, to w okresie zimowym przepiękne zjawisko zorzy polarnej podziwiać można.

Owocowych drzew, jak śliwki, jabłka, gruszki, na północy Norwegii niema. Bo klimat to inny za równikami północnymi. Jedynie w ogrodach Norwegów na północy zauważyć można porzeczkę i te bardzo późno dopiero we wrześniu dojrzewają. Czerwone, dojrzale wiszą i wiszą — opadają, bo Norweg jest za leniwy, czy nie dba, aby tenże owoc sprzątnąć. Kartofli nie mają wiele, li tylko tyle, co na kawałek pola wydartego górzystej krainie, dla własnej potrzeby. Żyta ani pszenicy nie sieją, jedynie widziałem jęczmień i owies. Siano tam suszą w inny niż u nas sposób, bo na drutach przeciągniętych od palika do palika. Wygląda to z daleka jak żywopłot z siana. Ten sposób suszenia dlatego spowodował częste i obfite deszczowe, z których słynna jest Norwegia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALFONS A. OLKIEWICZ.

## Moje wrażenia z Norwegii

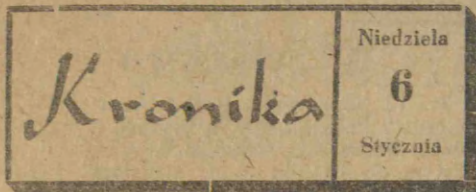
Feljton

(Ciąg dalszy).

Budynki Norwegów przeważnie są z drzewa, spoczywające na fundamencie z odłamków skalnych luźno zazwyczaj położonych. Inni mają budynki pobudowane na cementowym fundamencie, podpiwniczone, a wszystkie są ładnie pomalowane o kolorach jasnych: białych, różowych, żółtych, o czerwonym, jak już wspomniałem, zielonym lub niebieskim obramowaniu okien i drzwi. Wewnątrz mieszkań norweskich panuje czystość, podłoga i ściany drewniane, pomalowane jednolitym kolorem. Prąd do oświetlania mieszkań czerpią Norwedzi z energii wodnej wodospadów (turbiny). Zauważyłem w Megarden ciekawe wykorzystanie wody wodospadu do obrót pily tarczowej do rżnięcia bali drzewa na deski.

Teraz parę słów o Norwegach samych. Norweg ma charakter flegmatyczny, spokojny, poprostu ma krew,





— Grudziądzki Klub Sportowy urządził w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 19-tej w salach Domu Żołnierza Wielką Zabawę Karnawałową, urozmaiconą niespodziankami i tańcami. Doborowa orkiestra. Bufet na miejscu. Wstęp tylko za zaproszeniem. Do chod przewidziany na cele sportowe.

— Komunikat Nr. 134 w rozdziale chleba. W tygodniu od 7 do 12. 1. 46 będzie wydawany chleb na karty grudniowe 1945 r. dla kat. I na nr. 7 po 1 kg, na nr. 8 po 1,5 kg = 2,5 kg kat. II na nr. 33 i 34 po 1 kg = 2 kg kat. III na nr. 33 i 34 po 1 kg = 2 kg kat. I.R. na nr. 33 i 34 po 1 kg = 2 kg kat. II.R. na nr. 33 i 34 po 1 kg = 1 kg Na karty MK na nr. 16 po 2 kg w piekarni Zajęczkowskiego.

### 20-lecie Firmy Damic i Szulc

Znana na terenie Grudziądza Firma Damic i Szulc obchodzi w dniu 7 bm. 20-lecie istnienia. Założona w tymże dniu w roku 1926, cieszyła się wielkim powodzeniem aż do wybuchu wojny. Podczas działań wojennych zasłużony ten warsztat pracy przy Placu 23 Stycznia 14 uległ zupełnie zniszczeniu.

Właściciel firmy, ob. Artur Damic, mimo to nie stracił nadziei i dzięki swym wysiłkom i energii, przy pomocy swego personelu uruchomił znów warsztat pracy, prowadząc nadal artykuły techniczne i sanitarne.

Dzisiaj firma ta mieści się przy ul. Sienkiewicza 28.

Właścicielowi, ob. Arturowi Damicowi, Redakcja składa przy tej okazji szczere życzenia pomyślności, a Jego przedsiębiorstwu pełnego rozkwitu!

### Nie płacicie drożej za gazetę

Doszło do naszej wiadomości, że sprzedawcy gazet, żądają niejednokrotnie więcej za gazetę, aniżeli w istocie kosztuje.

Wtorkowy n.p. numer „Głosu” z kalendarzem, kosztował 2 zł. Tymczasem niektórzy „małi szabrownicy” żądali 3, a nawet 4 złote.

Zwracamy więc uwagę, że „Głos Pomorza” kosztuje zasadniczo 1 złoty. W wyjątkowych wypadkach, kiedy numer objętościowo jest większy, cena zostaje podwyższona na 1,50 zł wzgl. 2 zł. Zawsze jednak widoczna jest cena gazety i prosimy Czytelników nie płacić więcej, tylko tyle, ile opiewa cena nominalna.

### Muzyczne refleksje noworoczne

Nie ma to być sprawozdanie z życia muzycznego w naszym mieście za miniony rok. Notatki i echa imprez muzycznych milkną, zdążają po przez kronikę do archiwum życia i nie one to składają się na obraz całości. Istotnym pozostaje rzetelny dorobek, poziom ogólny kultury muzycznej, praca włożona nad podniesieniem tego poziomu, zapał i poświęcenie dla samej idei. I to jest może najważniejsze. Istotną pracę dla pobudzenia kultury muzycznej oceniamy według wkładu zapału dla sprawy, a nawet poświęcenia. Wymaga ona jak żadna inna podjęcia ideowego, aby zapłodnić inne natury muzyczne, mimo, iż bardzo często trawi samego siebie. Wiemy wszyscy, jak wielkie braki posiada miasto nasze w dziedzinie kultury muzycznej, leżało ono dotąd uparcie ugięte, brak było osobistości na niecodzienną miarę, którzy by przeorała, kogoś, kto by się stał dla Grudziądza tym, co np. taki Bełżejewski dla Gdyni, kto by potrafił porwać społeczeństwo nasze. Praca u nas idzie w innym kierunku, jest nią stałe i uparte budzenie tej kultury, wytrwałe krzewienie, będące częstą pracą apostoła, pomimo, iż wyniki jej rzadko cieszą siebie.

Dla każdego, kto zetknął się po wojnie z życiem muzycznym Grudziądza, był niezaprzeczalnym fakt, iż budzenie jego zawdzięczamy od samego początku dwóm, że tak powiem, ośrodkom pracy i promieniowania. Ośrodki te nabierały żywotności, pobudzając i zataczając coraz to nowe kręgi. Jednym z nich jest ośrodek przy farze oraz przy kościele O.O. Jezuitów, który można do pewnego stopnia nazwać filią pierwszego. Duszą i motorem jego jest już od dwudziestu lat nasz organista Bloch, który swój chór wychował prawie że od maleństwa i wiedzę dzisiaj po ciężkich czasach okupacji do nowego rozkwitu.

Drugim ośrodkiem, który skupiał już za czasów okupacji życie muzyczne Grudziądza dookoła siebie, jest osobowość prof. Zukowskiej. Należy na tym miejscu podkreślić, że ona to pierwsza po oswojeniu Grudziądza zabrała się do ratowania i gromadzenia z gruzył sprzętu muzycznego i nut, osobiście organizowała transport instrumentów, bez których dzisiaj nie jeden ośrodek muzyczny czy szkoła stałaby wobec trudności nie do pokonania. Objawiając kierownictwo miejsc. Referatu Kultury i

### Rzucamy myśl — kto ją zrealizuje?

Na skutek braku węgla, czynniki kompetentne zalecały daleko idące oszczędności w zużyciu prądu elektrycznego. Nie tylko w Grudziądzu, ale i w innych miastach, o pewnej porze doby, wyłączone zostają całe dzielnice. Chodzi o to, ażeby przede wszystkim warsztaty przemysłowe nie zostały pozbawione siły, potrzebnej do aktywności danej placówki.

To też, celem odciążenia Elektrowni Miejskiej, było by wskazane uruchomienie dwóch turbin wodnych, obsługujących niegdyś młyn Rosanowski. Obie turbiny są bardzo mało uszkodzone i nie wymagają remontu. Przez uruchomienie turbin, można by otrzymać prąd o sile 110 KW, który

by w zupełności wystarczył na prowadzenie znajdującego się obok młyna, a nawet, — po przeprowadzeniu kabla — mógłby obsługiwać pobliską fabrykę Herzfeld i Victorius. Było by to naprawdę duże odciążenie Elektrowni, gdyż jak wiemy, fabryka Herzfeld i Victorius jest bardzo poważnym konsumentem energii elektrycznej.

Nie jesteśmy fachowcami i nie wyrażamy tutaj autorytatywnie, w każdym bądź razie, poruszona sprawa jest bardzo ważna z punktu widzenia gospodarczego i społecznego, z tym pragnęlibyśmy, żeby zechcieli w tej sprawie zabrać głos fachowcy.

### Caritas parafii św. Mikołaja biednym na Gwiazdkę

Pragnąc, aby pierwsze święta Bożego Narodzenia w odrodzonej Polsce były świętami radosnymi także dla biednych i potrzebujących, aby także do mieszkań niedźwiał promyk radości świątecznej, zakrzętał się oddział „Caritas” przy parafii św. Mikołaja około urzędowania obchodu wigilijnego dla biednych tej parafii.

Spółceństwo okazało się — jak zwykle — bardzo ofiarnym, popłynęły hojne dary w pieniądzu lub środkach żywnościowych. Urządzono więc obchód wigilijny, dnia 23 grudnia w salce parafialnej. W świątecznej przystrojonej sali zabłyśły światła choinki, rozległy się śpiewy koled i wzruszyły serca wszyscy wypowiedziane

### Adresowanie przesyłek listowych do ZSRR.

Zarząd Pocztowy ZSRR komunikuje, iż jego urzędy pocztowe mają trudności w przesyłaniu i doręczaniu przesyłek listowych pochodzących z Polski, gdy adres tych przesyłek wypisany jest w języku polskim.

Na życzenie Zarządu ZSRR należy zalecać publiczności, aby przesyłki listowe przeznaczone do ZSRR adresowane były w języku rosyjskim, francuskim lub angielskim, co znacznie przyspieszy ich doręczanie. W przypadku, gdy przesyłka adresowana będzie w języku rosyjskim (cyrylicą), dla ułatwienia kierowania tych przesyłek na terytorium Polski, nazwa urzędu przeznaczenia ma być podana również w języku polskim.

### Parafia św. Mikołaja

Caritas parafialny prosi o ofiarowanie gumowej poduszki dla chorych. Projektuje się wykonanie dwóch ołtarzy bocznych, św. Tereski od Dzieciątka Jezus i św. Antoniego. Czcicieli św. Antoniego i św. Tereski prosimy o ofiary na ten cel.

#### Kolejki:

W poniedziałek ul. Mickiewicza, prawa strona cała.

We wtorek: ul. Szkolna Kłasztorna i ul. Groblowa od Nr. 1 do 9.

W środę ul. 3 Maja.

W czwartek ul. Rybacka.

W piątek ul. Groblowa od Nr. 9 do końca.

W przyszłą niedzielę ul. Trynkowa.

tami, psuli raczej swą inicjatywę, wzgl. jej brakiem poczynała ludzi ideowych.

Słów parę należy się perspektywicznie rozwoju życia muzycznego Grudziądza. Podwalina tej przyszłości, na której ja się buduje, to miejsc. Szkoła Muzyczna pod kierownictwem dyr. Zwierzchowskiego, oraz jej grono nauczycielskie. Cieszymy się, iż obok prof. Zukowskiej mamy tak cenną siłę nauczycielską jak prof. Buchowiecka, której udziałem powinny być wyniki pracy już w niedalekiej przyszłości. Mamy tu na myśli dorobek wokalny, zapowiadający się naprawdę nie przeciętnie. Wymienić tu należy Blochównę, Kościarską i Lewandowskiego, ucni prof. Buchowieckiej.

Obok tej grupy „aktywistów” mamy w Grudziądzu niestety talenty zakopane, ludzi, którzy powinni mieć w dziedzinie kultury muzycznej b. dużo do powiedzenia. Pamiętamy świetne czasy rozwoju chórów, krótko przed wojną, zjazd chórów Diecezji Chełmińskiej w Gdyni i rolę, która przypadła wówczas ks. Dreszlerowi. Życzeniem wszystkich szczerzych muzyków jest napewno dążenie do koncentracji wszelkich miejscowych sił i wartości muzycznych. Tyle jest jeszcze do zrobienia. A szkoda byłaby, gdyby nasze możliwości zostały bezproduktywnie zmarnowane. Niechże to będzie naszą myślą przewodnią na rok 1946. (stz)

### Wymiana korespondencji z osob. wywiezionymi do Niemiec przebywającymi w brytyjskiej strefie okupacyjnej

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku komunikuje: W wyniku osiągniętego porozumienia z brytyjskim Zarządem Pocztywymi dopuszczona zostaje, pod niżej podanymi warunkami, wymiana korespondencji z osobami wywiezionymi do Niemiec, przebywającymi w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Warunki te są następujące:

1. Korespondencję do osób wywiezionych do Niemiec, przebywających w brytyjskiej strefie okupacyjnej, mogą wysyłać tylko te osoby, które otrzymały stamtąd od cwych krewnych lub bliskich listy oznaczające następującym czerwonym napisem w języku angielskim umieszczonym w prostokącie lub kole:

Displaced  
Persons  
Mail  
Paid

2. Wolno wysyłać najwyżej dwa listy na miesiąc, każdy niep.zkraczający jednej strony (nie kartki) pisma.

3. Adres odbiorcy ma być dokładnie przepisany z otrzymanego od osoby wywiezionej listu, będzie on ułożony według następującego wzoru:

Imię i nazwisko wywiezonego, Numer Obozu, Numer wywiezonego — ośrodek zgromadzenia 800 — jednostka kontrolna B.A.O.R. via Great Britain.

4. Nadawca ma podać swój dokładny adres.

5. Listy mają być opłacone znaczkami według taryfy dla listów w obrocie zagranicznym.

Niezastosowanie się do powyższych warunków może spowodować, iż list nie będzie doręczony adresatowi.

Podkreśla się, że w dalszym ciągu niedopuszczona jest korespondencja z osobami wywiezionymi do Niemiec, a przebywającymi w radzieckiej, amerykańskiej i francuskiej strefie okupacyjnej.

Ponadto wyjaśniamy, że z dniem 26 listopada 1945 r. została wstrzymana wymiana korespondencji z Austrią, aż do dalszego zarządzenia. Znajdujące się w Urzędach pocztowych przesyłki listowe do Austrii, będą zwrócone nadawcom, jako niedoręczalne z podaniem przyczyny zwrotu.

### Otrzymajmy łyzy

tym, którym oprawcy hitlerowscy zamordowali żywcem. Pomóżmy tym, którzy wrócili z obozów, znajdując się bez środków do życia.

W tygodniu ofiar składamy datki do KKO na konto Nr. 2 Związku b. więźniów ideowo-politycznych.

### Odpowiedzi Redakcji

— Ob. A. Masłowski, Radzyn. Życzenia noworoczne nadeszły z opóźnieniem, więc nie mogliśmy umieścić. Prosimy o dalszy materiał.

— Ob. Gliniecki, Świerkocin. W sprawie przydziału odzieży i obuwia dla repatriantów osiedlonych w powiecie, był dotąd miarodajny Powiatowy Komitet Opieki Społecznej (PKOS). Ponieważ w dniu 4 bm. — z powodu nie wykazywania przez PKOS żadnej aktywności — nastąpiło włączenie tegoż komitetu do Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej (MKOS), repatrianci z powiatu winni w sprawie przydziału odzieży i obuwia zwracać się do znajdujących w każdej gminie Gminnych Komitetów Opieki Społecznej (GKOS), które zaopatrywane będą przez (MKOS wgl. PKOS w Grudziądzu przy ul. Malogroblowej 2.

W sprawie tej ukażą się szczegółowe informacje w jednym z najbliższych numerów Głosu.

### KOMUNIKAT PRASOWY

w sprawie rehabilitacji III i IV grupy.

Starosta Grodzki miasta Grudziądza podaje do wiadomości, że rejestr osób, posiadających wykazy III wgl. IV grupy nie mieckiej listy narodowościowej, a rehabilitowanych w drodze administracyjnej, wyłożony jest do wglądu w Zarządzie Miejskim — Wydział Adm.-Prawny, pokój 316.

Kto wie o tym, że która z osób rehabilitowanych została z własnej woli wpisana na listę narodowości niemieckiej, lub też zachowanie się tej osoby w okresie okupacji nie dało się pogodzić z polską odrębnością narodową, winien powiadomić o tym Zarząd Miejski — Wydział Administracyjno-Prawny.

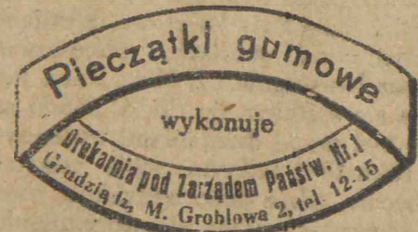
W dalszym ciągu przyjmuje się deklaracje tylko od tych osób, które dotychczas przebywały poza granicami Państwa Polskiego.

PREZYDENT MIASTA

(—) Mówiński Franciszek.



**BATERIE** ra rali-cheniem  
ZIĘD. WARSZ. FABRYK BATERII  
ANA CARBOCHEMIA SATURN  
WARSZAWA SREBNA 16



FUTRO męskie z wydry sprzedam. Toruńska 19. I ptr., m. 2. (10)

KTO udzieli młodemu kawalerowi lekcji tańca? Wiadomość w Adm. p. nr 2. (17)

UNIWAŻNIAM skradzioną kenkartę na nazwisko Pełka Waltera, zam. ul. Sobieskiego 14. (18)

UNIWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Wanda Ochocka, zam. Biały Dwór, pow. Grudziąd. (19)

Drukarnia pod Zarządem Państwowym nr. 1 Grudziąd, ul. Malogroblowa 2. Telefon 12 15. Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziąd. Adres Redakcji: Grudziąd, Malogroblowa 2.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszuk. pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe: za tekstem 8 zł. za 1 mm jednol., w tekście 15 zł. za 1 mm jednol. Urzędowe, przetargi, nekrologi 5 zł. za 1 mm jednol. Komunikaty organizacyjnej zawod. i społ. (w tekście) i zł. za wyraz. Za termin ogłoszenia nie przyjm. się odpowiedzialności.

Redaguje: Kolegium. Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. Redaktor nac. przyjmuje od g. 11—12-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.